KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Grudnia. — Rok 1837. Czwartek. № 344. Jutro, Ś. Tomasz Kantorbery. Wsch: sł: g. 8, mi: 8, zach: g. 3, m. 52.

N. PAN postanowieniem z d. 19 Listop: (1 Grud:) r. b. najmiłościwiej nadać raczył Szlachectwo dziedziczne: PP. Antoniemu *Fraenklowi* i Alexan: *Laskiemu* Bankierom Warszawskim, oraz Piotrowi *Olkiewiczowi* pełniącemu obowiązki Wójta Gminy w obw: Łukowskim, i Wincentemu *Gałeckiemu* mieszkańcowi miasta Lublina.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera zł. 5 dla Instytutu moral: zaniedbanych dzieci, na satysfakcją Edwarda P. graiącego w karty. — W księgarni Z. *Steblera* na Nowym świecie Nr 1318, dostać można *Kalendarza Astronomiczno-Gospodarskiego* i Kalendarza Niemiec: Kaliskiego, na tuziny za pomierną cenę, iako też i Biletów z powinszowaniem *Nowego Roku*. — Niezapominajki Noworocznik na rok 1838, zbioru i wydania *Karola Korwella*, z powodu nieprzewidzianej zwłoki w nadesłaniu z Anglji rycin, do niego służących, opóźnić się musiał w wyjściu na widok publiczny. Gdy atoli ryciny iuż nadeszły, pospiesza Wydawca z zawiadomieniem miłośników literatury nadobnej, że noworocznik ten wyjdzie niezawodnie w pierwszym tygodniu nadchodzącego roku. — *Początki języka rossyjskiego* wyszły po raz 5 na widok publ: z nowym wzorem pisma rossyjskiego na miedzi rytym i są do nabycia po wszystkich księgarniach. W księgarni *Sennewalda* przy ulicy Miodowej można dostać *Początków Grammatyki francuzkiej* przez P. *Lhomond* po złotych pols: 2 exemplarz. — (Art. nad.) Charakter ludzi maluie się z ich postępku i poczciwości, iest udziałem wszystkich ludzi charakterystycznych, tę to pochwałę obowiązkiem naszym iest udzielić Jakóbowi *Łupińskiemu* właścicielowi doróżki Nr 131; ten bowiem człowiek odwożąc nas w dniu 25 b. m. przez niepamięć, a nawet nieznaiąc iego numeru, miał sobie przez zapomnienie zostawione niektóre rzeczy w iego doróżce i z temi nie wiedząc o nich odjechał, nazaiutrz powodowany uczuciami szlachetnemi, odniósł te rzeczy. Za ten więc iego czyn szlachetny widziemy być w obowiązku oddać iego charakterowi sprewiedliwość i polecić go łaskawej Publiczności. Naczelnik polowe: auditor: c. a. i Kawaler *Wasiljew*. — Onegdaj wieczorem podrzuconono pod parkan domu Nr 2224, dziecię płci żeńskiej, przy którem znaleziono kartkę w języku żydowskim drukowaną. Dziecię to natychmiast do szpitalu żydowskiego odesłano, a śledztwo rodziców i sprawców podrzucenia iego zarządzono. — W dniu 24 b. m. i r. dziecię płci żeńskiej imieniem *Paulina*, półtora roku maiące, podczas nieobecności swej matki wieczorem, bawiąc się świecą, zapaliło na sobie wierzchnią sukieneczkę, w skutku czego podług obdukcji chirurga, wypaliło sobie na ciele w okolicy dołka sercowego ranę na 4 cali szeroką, a ztąd śmierć nastąpiła. — Wczoraj w teatrze Rozma: z całego widowiska zadowolona Publiczność, przywołała: po *Nowym teatrze* wszystkich Artystów, a oddzielnie JPanią *Turczynowicz*; zaś po *Nowym roku*, JPannę *Werowskę*, oraz JPP. *Panczykowskiego* i *Jasińskiego*.

W *Piotrkowie* d. 6/18 b. m. iako w święto Jmienin N. CESARZA i KRÓLA, odbyło się Nabożeństwo w kościele XX. *Piiarów* w obec zgromadzonych Władz wojskowych i cywilnych, i całego Zgromadzenia Gubernjalnego. Mszą ś. celebrował JX. Rektor, podczas której Uczniowie wykonali Mszą wokalną, iako nowy śpiew skomponowany i prowadzony przez Jnspektora Gimnazjum, zaś wieczorem miasto rzęsisto było oświecone.

Francja. — Urzędnik który znalazł puljares

Huberta, także został aresztowany — Adwokat *Bruard* brat aresztowanego Doktora zbiia w pismach, iakoby u tegoż brata miano znaleść podejrzane papiery, co się tyczy broni znaleziono tylko fuzję myśliwską i szpadę iego ojca. — *Widok* zaskarżył Prefekta policji, że nieprawnie zabrał mu papiery. — Szpitale w *Bonie* (w Afryce) ciągle napełniaią się choremi, gdyż cholera ieszcze nie ustała. — 30go Wrześ: znajdowało się w *Algierze* 9810 Europejczyków, a w całych osadach francuzkich w Afryce 16,572. — W *Paryżu* codzień aresztuią osoby zawikłane w spisku *Huberta*, między innemi uwięziono Pana *Lepru* urzędnika z *Wersal*; *Aunata* garbarza, i Panią Elizę *Hergaland* szwaczkę, która pracowała z panną *Gruwel*. — Z papierów *Huberta* miało się okazać, że tenże zbrodniarz otrzymywał pieniądze od legitymistów; iego plan do machiny piekielnej ma być napisany w ięzyku niemieckim. Machina ta nie iest ieszcze zbudowaną, gdyż *Hubert* nie mógł w Anglji zgodzić się o cenę; ofiarował iuż 10,000 fr., lecz żądano więcej. — W *Ruen* policja ściśle rewiduie papiery osób przeieżdżaiących, w temże mieście aresztowano także kilka osób, nie wiadomo z iakiej przyczyny. — Jenerał *Brossard* przybył 6 b. m. do *Perpinjan*, gdzie go natychmiast osadzono w więzieniu w cytadelli, w tychże pokoiach gdzie roku 1813 siedział Karol *Guillo*, skazany na śmierć za zdradę. Tylko małżonka Jenerała ma wolny przystęp do więzienia. Jego 2 adwokaci nie mogli ieszcze z nim mówić. Proces tego Jenerała zdaie się być na długi czas odłożony.

Hiszpanja. — *Don Karol* ma się znajdować w zupełnym stanie hypokondrji; całe dnie przepędza bez wymówienia słowa; iest osłabiony, niespokojny i niestały tak w swoiej łasce, iakoteż w nienawiści. — Choroba tyfus ukazała się między wojskiem kastylskiem. — *Espartero* udał się 6go b. m. z *Puenta la Reina* do *Witorji*; mieszkańcy *Pampeluny* bardzo są zadowoleni z powodu iego oddalenia się, gdyż dotychczas ieszcze mu nie przebaczyli śmierci Leona *Irjarte*. — *Kordowa* 9go b. m. znajdował się w *Saragossie*. — *Oraa* zostaie nieczynny w *Kastellon*. — *Don Karol* nie będzie przewodniczył nowej wyprawie do Kastylji, dowództwo nad nią otrzymał Jenerał *Kwerkwe*. — Jenerał *Narwacz* miał nakoniec 9go b. m. udać się do *Jaen*, celem utworzenia armji rezerwowej, te posiłki tem są potrzebniejsze w obecnej okoliczności, gdyż armja izabellistowska iuż bliską była rozprzężenia, przez częste straty, iakich doznawała w bitwach z Karlistami.

Anglja. — Lord *Durham* otrzymał wielki krzyż orderu *łaziennego*. — Xiążę *Welington* dał 13 b m ucztę dla Królewicza Xcia *Kembricz*. — Robotnicy w *Lejcester* wzniecili niespokojności, które iednak Wojsko rychło uśmierzyło. — *Tunel* pod *Tamizą* znowu iest przystępny dla publiczności.

Niemcy. — Hrabia Paweł *Demidow* wyjechał z *Mnichowa* do *Medyolanu*. — Wszyscy urzędnicy *Bawarscy* maią być z Grecji odwołani.

Rozmaitości. — Bawarski dziennik L a n d b ö t h i n mówi: „Dziewczęta nie życzą sobie w ogólności, tylko samych czcicielów, matki nie życzą sobie tylko samych prosicielów; nareszcie ojcowie nie życzą sobie tylko samych żywicielów. Potrzeba więc obiegu kilku komet, aby *czciciele*, *prosiciele* i *żywiciele* zbiegli się razem w iednej osobie, to iest: w mężczyźnie. Ze stu mężczyzn, uwiiaiących się iak motyle koło dziewczyny, iest 98 *czcicielów*, 1 i pół *prosicielów*, a częstokroć nie masz aby iednego *żywiciela*. — *Krawiec panem miljonowym.* Około roku 1780 powędrował krawczyk wesoły i odważny, z tłómoczkiem na plecach, sam ieden z małego rodzinnego miejsca Koppenheim pod Lahr, w Wielkiem Xtwie Badeńskiem, przez Szwajcarją, Francją do Anglji, w daleki świat, i nigdy iuż do ojczyzny nie wrócił. Dnia 17 Listopada 1832 r., pożegnał się z tym świa-

tem na francuzkich brzegach Środziemnego morza, w najwspanialszym pałacu w Hyéres, Baron *Grzegorz Stulz de Ortenburg*, Pan miljonowy. Do grobu towarzyszyli mu z udziałem wszyscy obywatele miasta, wszyscy cudzoziemcy, bawiący tamże dla użycia łagodnego powietrza, i poniósł błogosławieństwo wszystkich pierwszy raz znowu zgłodniałych i płaczących nędzarzy, nieszczęśliwych, którym on dobroczynną swą ręką łzy ocierał. Trumna iego ozdobiona była laską baronowską i orderem lwa Zeryngowskiego, a obok tych leżała skromnie, igiełka z nożycami; bowiem rzemieślnik ten i pan miljonowy byli iedną i tą samą osobą. Z nieznacznego krawczyka wkrótkim czasie przez biegłość i zręczność wykierował się *Stulz* na pierwszego i najmodniejszego artystę sukien w Londynie, a we 30stu latach zebrał sobie *igłą* i *nożycami* tak znaczną summę, iż porzuciwszy swoie rzemiosło, przeniósł się do Francji południowej, gdzie dla pokrzepienia zdrowia swego osiadł w Hyéres iako xiążę wspaniały. Spekulacją peniędzy papierowych pomnożył w dwójnasób swój maiątek, przezco dobroczynności swoiej ieszcze obszerniejsze otworzył pole. Kościół protestancki w Marsylji, towarzystwo biblijne, studnie w Hyéres; tameczny pomnik Massyllona, organy w kościele katolickim i szpital, powstały częścią własnym iego kosztem, częścią największem przyczynieniem się z iego strony. Ale nie zapomniał także i o dawnej swoiej ojczyźnie. Rodzinnemu miejscu swoiemu Kippenhejm, kilkakrotnie znaczne przysyłał kwoty iuż na wsparcie ubogich, iuż na założenie instytutów chwalebnych, mianowicie na szpital i na kościół. Wszelako w ostatnich latach najznaczniejsze summy darował stolicy Karlsruhe dla wsparcia zaczętych niektórych instytutów pożytecznych, zwłaszcza na instytut politechniczny, probostwo i dom sierot. Summa, z której się składały dary iego, wynosiła w ogóle 363,400 franków. W dowód podziękowania mu za przywiązanie do ojczyzny, Wielki Xżę Badeński mianował go kawalerem lwa Zeryngowskiego, w rok później obdarzył go szlachectwem i przesłał mu osobiście kilka razy dowody swej życzliwości xiążęcej. Dopóki tylko biedne starcy i sieroty żyć będą, i dopóki trwać będą te instytuty pożyteczne, pamięć iego nie zgaśnie. (R. L.) — W kościele w *Resmik* w Anglji, niedawno zaślubiła się para, która iuż 11 razy była u ołtarza; Pan młody zaślubił 4tą żonę, a ona 7go męża; pierwszy pochował iuż 3 żony, a druga 6ciu mężów! — Blacharz w *Twistringen* przez kilka dni zatrudniony był robotą na szczycie wieży w owem mieście, ostatniego dnia zarobku cieszył się iuż, że kończy tak niebezpieczną pracę, gdy nagle przerwała się lina, którą go windowano na szczyt wieży, tak iż spadł z wysokości stóp 70ciu. Miano go iuż za nieżywego, lecz przy oglądaniu iego ciała okazało się, że prócz lekkiego stłuczenia, z reszą został ocalony. Blacharz teraz żyie w zupełnem zdrowiu; deska na której siedział umniejszyła gwałtowność upadku. — Autor niemiecki podróżuiący w Afryce i Azji, doniósł swoiemu przyiacielowi, że lew abisyński chciał go rozszarpać, i że nakoniec przestał na iego rękopismach. (Lew zapewne poznał z rękopismów iak niesmacznym i niestrawnym iest ich autor; dla tego puścił go w pokoiu). — Na teatrze *Rozmaitości* w *Paryżu* dano iednego dnia 2 sztuki: „Wesołość“ i „Biedna matka!“ To iest sympatja! — W *Berlinie* umarł niedawno 70cioletni oryginał, który przez 50 lat zalecał się iednej Damie. (Taka wierność cały nasz wiek przechodzi). — Wiadomo, że ubożsi we Włoszech nie opuszczaią żadnej okoliczności do oszukania podróżnych. Rzadkie iednak oszukaństwo spotkało rodzinę angielską w czasie iej przeiazdu przez iedno z miast włoskich. Potrzebuiąc praczki, powierzyła bieliznę kobiecie zaleconej iej iako punktualną i za nie zbyt wymagaiącą. Niezadługo praczka istotnie odniosła bieliznę, Anglicy byli z niej zadowoleni, zapłacili i zapakowali rzeczy bez

bliższego przekonania się. Dopiero na drodze spostrzeżono, że praczka odcięła części płótna, zostawiwszy rękawy i wierzchnie części koszul.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wołowicz Hra: z Białegostoku; Jaźwiński Jgna: Sędzia z Budzianki.

DONIESIENIA.

Gdy Współka tak Dystylarni przy rogu ulic Walicòw i Krochmalnej pod Nr 1116, iako i Skład Wódek i Likworów Gdańskich przy ulicy Miodowej pod znakiem Łososia Nr 486 Lit: A. pod firmą H. Momber et Kom: dotychczas exystuiąca, mocą układu rozwiązaną została, uwiadamia się przeto niniejszym Szan: Publiczność, iż z dniem Nowego Roku 1838 tak wzwyż rzeczona Dystylarnia iako i Skład Wódek i Likworów Gdańskich na własny tylko Rachunek podpisanego przechodzi, i przez tegoż pod własną iego firmą, w tychże samych miejscach i w tenże sposób iak dotychczas, dalej prowadzoną będzie; uprasza się Sza: Publiczność, ażeby najłaskawiej iak dotychczas, tak i nadal łaskawych względów swoich podpisanemu odmówić nie raczyła. *L. B. Lipkau* pod Łososiem.

Podpisany Herc Karczmar Białostocki Właściciel Nieruchomości w mieście Białymstoku Gubernji tegoż nazwiska, pod Nr 129 położonej, lubo w dniu 11/23 Grudnia 1837 r. za Manassem Lanceberg Liwerantem różnych dostaw i Kupcem 3 Giełdy z Miasta Krzemieńca Państwa Rossyjskiego, wystawiaiąc w dobrej wierze Kancją w summie 4,400 Rubli srebrnych takową na nieruchomości swej iak wyżej położonej zapewnił; kiedy między mną podpisanym, a Manasem Lancberg zachodzą ieszcze różne spory co do tej kaucji, więc ostrzega niniejszym wszelkie władze Rządowe, iako też i prywatne Osoby, ażeby z tyle razy rzeczonym Manasem Lancberg w żadne umowy w przedmiocie Liwerunku iakiego bądź rodzaiu nie wdawały się co do tej kaucji, gdyż ze strony podpisanego względnie cofnięcia i uznania kaucji tej za żadną, stosowne kroki w drodze właściwej prawa agituią się, tak iż skutki iakieby z tąd wynikły, podpisanego wcale ciążyć nie będą.

Herc Karczmar.

Za kilka dni odjeżdżaią 2 POIAZDY wygodne do Kiiowa, kto życzy zabrać się, zgłosi się pod Nr 753, przy ulicy Elektoralnej.

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Szafy, Kantorek, Stoły, Parawan, Łóżka, Lustra, w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 396, w dniu 17/29 Grudnia r. b. o godzinie 2 z południa; następnie w dniu 22 Grudnia 1837 r./3 Stycznia 1838 r. o godzinie 11 z rana w Warszawie przy ulicy Dunaj pod Nr 145, Komoda, Szafy, Stoły, Krzesła, Sekretarka, Łóżka, Zegar, Lustro, Trzewiki i t. p., przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* Komor.

W dniu 17/29 Grudnia r. b. o godzinie 11 rano, tu w Warszawie przy ulicy Wojtowskiej, pod Nr 1865, prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Kanapy, Krzesła, Szafy, Łóżka, Zegary, Lanszafty, Sagany, Rądle, Brytwany miedziane i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą. K. A. *Garbolewski* K. T.

Wojciech Szymoński może odebrać swoie SWIADECTWA w Drukarni Kurjera.



Chart siwo-morongowaty, zginął o godzinie 5 zrana dnia 27 b. m. z pod Nru 1666, przy ulicy Mokotowskiej; łaskawy oddawca, przyzwoitą nagrodę otrzyma.

Biuro Prywat: Poruczeń.

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

Żądana iest pożyczka od 12 do 25,000 złp. na dobrą hypotekę Dóbr w Gubernji tutejszej położonych. Jnteressowanych o najrychlejszą uprasza się wiadomość.

Dziś rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe 5.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Więzień.* 18 raz *Zachód słońca.* JP. *Gold* grać będzie na skrzypcach Koncert *Mejzedera* i Warjacje *Pechaczka.* — NB. na dzisiejsze przedstawienie *Roberta djabła* w wielkim Teatrze, cena zwyczajna na wszystkie miejsca.

Dziś Paulina *Prajs* i Siostry *Zenger* grać i śpiewać będą od godziny 5 w wieczór w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś wieczorem w Restauracji *Zilkiego* pod Nr 605, przy ulicy Bielańskiej na 1m piątrze, grać i śpiewać będą Panny *Szlosser*, przytem dostać można różnych Potraw, Napoiów i Pączków.

Jutro w czasie Obiadu w Restauracji w Hotelu Drezdeńskim Nr 556, familja *Zenger* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej, obok Teatru Rozmaitości, familje *Hessen* i *Hagenmajster* grać i śpiewać będą.

WIECZÓR MUZYKALNY. SEKSTET przez *Kurzątkowskiego* będzie dziś wykonany i przytem rozmaite nowe Walce Strausa i Lannera, oraz nowe Mazury grane w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłómackiego w domu Lilpopa Nr 600.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego grać i śpiewać będzie familja *Rudlerów* od godziny 5.